

SYMBOLIKA PLANET HELIOS CZYLI BÓG SŁOŃCE

- **Zaprawdę wszystkowiedzący Hēlios (Słońce), jest płomienisty i [stanowi] światło Umysłu, duchowy organ postrzegania (zmysłowo-intelektualnego),**
- **Zapowiada (sygnifikuje, wskazuje) królewskie pochodzenie (urodzenie z godnością królewską), władanie (i hegemonię), (szeroko rozumiany) Umysł, mądrość życiową (*phronēsis*), formę (wygląd zewnętrzny), ruch, dostojny los (wzniosłe szczęście), wyroki (przepowiednie) bogów, (sprawiedliwy) osąd, publiczny rejestr (działań odnotowanych w urzędzie – bycie osobą publiczną), działanie (zajęcie życiowe), przewodzenie masom (stanowiąc dla nich autorytet), ojca (lub przodka), pana (władcę), przyjaźń (i zamiłowanie, np. wiedzy), wysoko poważane twarze (osoby pełne chwały), honory (i urzędy) [ukoronowane] portretami, posągami, wieńcami (girlandami, koronami), najwyższych kapłanów (arcykapłanów) ojczyzny,**
- **Z organów ciała** włada głową, organami zmysłów, prawym okiem, zębami, sercem, oddechowym (duchowym?) – tudzież zmysłem ruchu, ścięgnami (lub: nerwami). Spośród **materiałów** – złotem, z **owoców (plonów)** – pszenicą i jęczmieniem
- **Hēlios (Słońce)** – jako Światło dnia jest potężny. Rozświetla swym światłem zarówno niebo na górze jak i ziemski świat na dole. Przynosi dzień – to, co jest dla ludzi oraz większości przyrody jest najważniejszym czasem: czasem kiedy działamy, możemy iść naprzód.
- Związany jest z widzeniem ziemskiego i boskiego jako całości – z duchowością, połączenia ziemskiego z boskim – Słońce rozświetla bowiem i świat ziemski, i niebo nad nami.
- Pozwala jasno widzieć rzeczywistość ziemską i wyższą – więc przynosi mądrość.
- Słońce jest jak król na niebie, jak obserwujący wszystko swoim światłem bóg, dzięki którego energii wszystko może żyć i istnieć. Oświetlając świat i umysły, umożliwia także i ludziom stawanie się królami – zamiast chować się przed drapieżnikami i nie widzieć świata, pozwala podbijać i jednoczyć szersze tereny pod swoją hegemonią, mogąc obszarów tych pilnować i obserwować je, przynosząc zarazem mądre zarządzanie dobrami królestwa, by zapewniało utrzymanie ludności i nie upadło, przynosząc w skutku tym królom honor, autorytet i zawierzenie ludzi. Samo światło Słońca nie tylko budzi życie do działania, ale też w ogóle umożliwia życie. Paweł Aleksandryjczyk (astrolog hellenistyczny z IV w.) nazywa Słońce „stworcą całości”. Astrolog Ezra (Abenezra) napisze później w XII wieku, że Słońce sygnifikuje życie, gdyż jest Większym Światłem i światłem wszystkich ciał

Co sygnifikuje Słońce w antologiach

- Z tekstu Walensa możemy wyróżnić kilka kluczowych zagadnień związanych ze Słońcem:
- mądrość, sprawiedliwość i zrozumienie świata, działanie i ruch oraz (mądre i szlachetne) bycie u szczytu – czyli kontrolę i autorytet.
Działanie, działalność

Zwłaszcza **działanie** jest kluczowym słowem, wynikającym z tego, że światło słoneczne

daje życie. Większość pozostałych z wymienionych powiązań opisuje tylko najwyższą pozytywną jakość tego działania.

- Użyte w tekście słowo, to **πρᾶξις (praxis) – działanie, działalność, zajęcie (życiowe)** – związane jest ono ściśle z tym, co kojarzymy z **10 domem horoskopu**: działanie, które prowadzi do zauważalnego efektu, zajęcie które jest naszym celem na życie, naszą **praktyką** i praktycznymi torami jesteśmy znani (słowo praktyka pochodzi właśnie od greckiego praxis). Skojarzmy, że Słońce położone w dziesiątym domu horoskopu (na Szczycie Nieba) to Słońce bardzo silne – znajduje się w miejscu przynoszącym rozpoznanie i wysoką pozycję w świecie, gdzie jako automatyczny władca sekty (jest to bowiem horoskop dzienny) – staje się domyślnym **epikratetorem** (w astrologii arabskiej zwanym **hylegiem**) – planetą mocno decydującą o życiu urodzonego. Dodatkowo w tak zwanym **thema mundi** (horoskopie świata), który symbolicznie opisuje działanie świata, 10 dom stanowi znak Barana, w którym Słońce jest wywyższone – przyjęte jest w tym miejscu horoskopu z honorami jak w pałacu.
- O działaniu mówi też użyte przez Walensa słowo **ruch**.
- **Umysł czyli dusza i świadomość**
- Już w pierwszych słowach tego rozdziału Walens mówi o mistycznej roli Słońca. Określa go jako **wszystkowiedzące światło Umysłu, organ percepcji duszy** (duchowego postrzegania) i wreszcie jako sam **Umysł**. „Umysł” bardzo szeroko rozumiany – tak jak odnoszono się do tej koncepcji w starożytności, odmienny od nowoczesnej mechanistycznej koncepcji mózgu jako źródła umysłu i inteligencji. W dawnych czasach traktowano jako oczywiste to, co fizyka dopiero odkrywa – że świadomość i życie przenikają materię, ale z niej nie wynikają. Sama materia, bez przenikającego wszystko ducha lub Umysłu, nie wystarczy by powstała z tego świadoma istota. Światło było w tym antycznym widzeniu świata symbolem tej przenikającej wszystko świadomości.

Dzisiejszy materialistyczny język nie oddaje głębi tych określeń. Słowo którego używa Walens – νοῦς (nous) [czyt. nuus] – bliskie jest pojęciom wielu religii wschodnich – np. pochodzącemu z buddyzmu zen japońskiemu określeniu 心 (kokoro) – które oznacza: duszę, ducha, serce, umysł, myśli i idee, intencję, uwagę, centrum, wewnętrzne źródło/jądro, szczerść serca, współczucie, znaczenie i istotę rzeczy (jaźń, byt) – wszystkie te rzeczy zarazem – jeśli mówimy o sercu, nie możemy go oderwać od świadomości i innych właściwości Umysłu.

- Również dla starożytnych Greków Umysł był pojęciem złożonym. Jednym z węższych znaczeń słowa *nous* jest również „inteligencja” ale dzisiejsze standardowe rozumienie tego słowa jest zbyt wąskie by oddać znaczenie greckiego *nous*. Umysł dla Greków odpowiedzialny był nie tylko za myślenie, ale również percepcję zmysłową, pragnienia i emocje – czyli wszystkie elementy świadomości. Różne szkoły dokonywały różnych podziałów funkcji umysłu.

Generalnie – dla wszystkich z nich Umysł był bardzo mocno związany z duszą i myślano o nim podobnie jak o duszy – uważano, że zarządza naszym życiem.

Phronēsis – mądrość życiowa

- Bliskim do idei Umysłu jest także użyte przez Walensa słowo φρόνησις (phronēsis) – które, moim zdaniem, najlepiej przetłumaczyć jako „mądrość życiowa”, słowniki tłumaczą to najbliższej sensu jako „rozsądek, roztropność, wiedza praktyczna”. Jest to znów pojęcie, które warto porównać do mądrości życiowej w rozumieniu religii wschodu. Dla Greków *phronēsis* było mądrością praktyczną, nie żadnym filozofowaniem czy rozważaniem teoretycznym (zwanym często przyroductwem). To cnota życiowa, pozwalająca żyć i mówić tak, by było dobrze, wiedzieć co trzeba zrobić i robić to, bez oglądania się na fałszywego i tym podobne rzeczy nie-praktyczne. Dla przykładu mądrość życiowa to wykonywanie czynności słusznych i dobrych dla innych, nawet gdy prawo, religia czy nauka to potępiają.
- Nie ma mądrości życiowej bez głębokiej świadomości. Cnota ta jest połączeniem dwóch cech słonecznych: mądrości i świadomości Umysłu z działaniem. Niczego nie można zdziałać na siłę. Konieczne jest rozumienie, co można zrobić (co jest wykonywalne) i jakie może przynieść skutki. A rozumiejąc dobro, automatycznie nie da się postąpić wbrew niemu. Wówczas **działanie** samo następuje i wynika wprost z **wiedzy**.
- U **Arystotelesa** *phronēsis* była cnotą **rozumu praktycznego**. W jego modelu dusza została podzielona na część biologiczną, psychiczną (związaną z postrzeganiem, popędami i uczuciami) oraz część rozumową (rozum i wola). Część rozumową Arystoteles dzielił dalej na rozum teoretyczny i praktyczny. Cnotą umysłu teoretycznego była *sophia* (σοφία) – mądrość, zrozumienie niezmiennych mechanizmów przyrody i kosmosu. Przeciwna jej była cnota rozumu praktycznego – czyli właśnie *phronēsis*, mądrość praktyczna – wiedza o tym, co w życiu codziennym można zmienić, w przeciwieństwie do rzeczy stałych typowych dla nauki i teorii. Phronēsis była więc ważna dla spraw ludzkich. Sokrates podkreśla, że wiedza praktyczna (mądrość życiowa) związana jest z wychowaniem – nikt ci jej nie będzie w stanie wytłumaczyć, trzeba ją poczuć i nauczyć się jej przez doświadczenie.
- Jest więc to pięknie charakteryzująca naturę Słońca cnota Umysłu – taka która pozwala mądrze działać i odwrotnie – mądrość, która rozwija się w wyniku działania (nie powstaje z biernego filozofowania na pustkowiu w oderwaniu od świata).
- **Philia**
- Drugim pojęciem związanym z Umysłem jest φιλία (philia) – przyjaźń, miłość braterska, uniesienie, umiłowanie, występująca w słowie filozofia (φιλοσοφία *philosophia* – umiłowanie mądrości). Oznaczała pasję do czegoś, była jednym z kilku określeń miłości i zamiłowania jakie można żywić do kogoś lub czegoś, zwłaszcza rzeczy nieuchwytnych, bliższych naturze duszy i umysłu. W całościowym obrazie Słońca można to rozumieć jako pasję związaną z działaniem i rozumem, która będzie motorem napędowym, pchającym osobę do stania się szlachetnym i aktywnym autorytetem mimo woli.

Z jednej strony Walens często odnosi się do greckich koncepcji filozoficznych i używa słów raczej w wyrafinowany sposób, z drugiej strony niewykluczone jest, że pospolite znaczenie słowa *philia* czyli „przyjaźń” również jest tu istotne.

- Dom 11 - dom przyjaźni – jest zresztą tym, co wspiera dom 10. A więc pasja (*philia*) wspiera naszą działalność, by była szlachetna i przyniosła nam autorytet.
- **Władza i autorytet**
- Najwyższym możliwym stopniem Działania jest dojście w czymś na szczyt, zdobycie autorytetu, zjednoczenie pod sobą danego terenu (także teoretycznego, to jest jakieś dziedziny), czyli dosłownie lub symbolicznie hegemonia i stanie się królem.
- Władza jest naturalnym symbolem Słońca – króla wśród planet – ale esencją Słońca jest władanie z wysokim autorytetem, w taki sposób, że lud darzy króla zaufaniem i respektem. Musi więc być to władza mądra.
- Do tego potrzebny jest sprawiedliwy osąd – słuszne podejście do prawodawstwa i decyzji na które ma się wpływ – często ostateczny i niepodważalny – bo Słońce symbolizuje osoby o najwyższej hierarchii: królów, władców i innych zwierzchników oraz najwyższych kapłanów religijnych danej kultury – którzy nieraz decydują o wszystkim co na ziemi i w niebie.
- Władanie wymaga zarówno intelektu, jak i akcji – działań – związanych z 10 domem – działalnością publiczną. Nie pustego filozofowanie o dobrej władzy, a uczestniczeniem w życiu – Słońce to życie.
- **Formy**
- Według Platona idealny władca (król-filozof) musi posiadać wiedzę o formach, aby był w stanie mądrze i sprawiedliwie rządzić, gdyż tylko wtedy będzie widział interes ogólny jako swój własny.
- Tak jak oko wymaga światła, by widzieć, tak Umysł wymaga form, by możliwe było dobre działanie. Dla Greków formy (czyste idee) są koncepcjami łączącymi w umyśle różne rodzaje drzew w jedną ideę, że jest coś takiego jak drzewa i wszystkie rodzaje drzew łączy to że, są drzewami – mają w sobie wszystkie ideę drzewa i wchodząc w interakcję z jakimś drzewem na pewnym poziomie jest to interakcja z wszystkimi drzewami. Zjadłszy owoc wiśni, poznajemy ideę smaku wszystkich wiśni, itd. I takie formy (koncepcje) dotyczą zarówno rzeczy dostrzegalnych okiem, jak i tych dostrzegalnych tylko rozumem. Tylko dzięki rozumieniu form możliwe jest przez takie władcę zgrupowanie działań uznawanych za reguły życia, rozgraniczenie co jest sprawiedliwe, co jest przestępstwem lub zbrodnią i oceniać tysiące podobnych zjawisk w sposób sprawiedliwy i obiektywny, a nie inny w każdym osobnym przypadku
- Słowo forma może też, w znaczeniu bardziej ogólnym, oznaczać wygląd zewnętrzny. Nie jest jasne czy chodziło tu o wygląd człowieka. Znów jest to sytuacja, że Walens zapewne użył bogatego filozoficznie słowa, które równocześnie ma bardzo proste znaczenie pospolite.
- Ale warto tu wspomnieć, że osoby urodzone z bardzo silnym Słońcem łączy typ twarzy, która jest niewzruszona ale skupiona, twarz, która wiele wie, która pokazuje, że nie da sobie wcisnąć kitu, nie uwierzy w byle bzdurę, która ma na celu zabicie jej z tropu.

Cechy, które wynikają z prezentowanego przez Walensa charakteru Słońca.

Wreszcie może być to odniesienie do faktu, że o wyglądzie człowieka, oprócz znaku Ascendentu i jego władców, dużo mówi znak w którym w horoskopie leży Słońce. Skoro Słońce mówi o działaniu, życiu i popularności – są to te cechy, który dostrzegają w nas inni, stąd popularność „astrologii” opartej na samych znakach słonecznych. O wyglądzie, mówi także położenie Księżyca – i tak się składa, że Księżyc także jest u Walensa skojarzony z wyglądem, ale prawdopodobnie raczej odnośnie samego ciała wynikającego z czynników biologicznych i natury, niż wynikłych ze stylu życia i popularnego wizerunku

- **Osoby symbolizowane przez Słońce**

- Słońce sygnifikuje podniosły, wyniosły lub dostojny los, zwłaszcza króla. Użyto tutaj słowa *τύχη* (*tuchē*) – tego samego słowa, którym nazywano Los Fortuny (*κληρος τυχης* – *klēros tuchēs*) – najważniejszy z greckich Losów (tak zwanych „punktów arabskich”, co jest pojęciem błędnym, bowiem przed Arabami Grecy stosowali je od kilku wieków). Później nazywany Punktem Fortuny lub Punktem Szczęścia. Przy czym w starożytności „fortuna” nie oznaczała bogactwa materialnego, tylko los, fatum – które, jak w kole fortuny, przynosiło szczęście lub nie. Los Fortuny uznawany był za Los Księżycowy (o naturze Księżyca) – przynosił bowiem zdarzenia niespodziewane, niezamierzone, podobne jak natura Księżyca, która jest niestała i związana ze sprawami codziennymi i krótkoterminowymi. Z pozorów może to dziwne, że pojawia się to przy opisie Słońca, nie Księżyca. Ale może chodzić po prostu o to, że Słońce ma zapewnioną Fortunę dobrą i wzniosłą, czyli *de facto* jest od zmienności Fortuny wolne i przynosi mu ona wydarzenie wyniosłe, wielkie – takich jakich poważna działalność publiczna wymaga.
- Słońce zapowiada urodzenie z królewską godnością (królewskie pochodzenie), osoby publiczne, sławne i przewodzące masom (mające autorytet wśród ludu), osoby wysoko postawione, obdarzone chwałą i honorami, takie, którym stawia się posągi i których portrety i wizerunki są rozpoznawane jako wizerunki wielkich mężów o wysokich osiągnięciach, zwłaszcza takich, które poprawiły świat i życie ludzkości oraz osoby osadzające sprawiedliwie. Wreszcie najwyżsi arcykapłani kraju – a więc zarządzający duchowością z najwyższego szczebla.
- Możemy cechy Słońca jako idealnego króla-filozofa zestawić z przeciwstawnym opisem człowieka słonecznego o uszkodzonym Słońcu, jaki znajdziemy np. u bardzo późnego 17-wiecznego klasyka Williama Lilly’ego, w jego *Christian Astrology*. Takie zdegenerowane Słońce wg Lilly’ego jest dokładnym przeciwieństwem wszystkich powyższych cech Heliosa, cechuje go bowiem: fałszywe poczucie sprawiedliwości, krótkowzroczność, dumna arogancja i pogarda, roszczeniowość i zapatrzony w siebie samolubstwo, które nie prowadzi do niczego. Innymi słowy zdrowy Hēlios, jaki wynika z opisu Walensa, jest absolutnym zaprzeczeniem pretensjonalnego i pustego nowobogackiego celebryty.

Czytanie przepowiedni bogów (oraz o Losie Ducha)

- W wymienionym ciągu skojarzeń ze Słońcem znajdują się też przepowiednie i wyroki bogów – człowiek słoneczny rozumie także i to, co ukryte, czyli umie zajrzeć w plany bogów.
- Przypomniało mi to fragment z perskiego poety z XII, Nizami Aruzi z Samarkandy (zwanego Arudi czyli „prozodystą”), który w *Čahār maqāla* (*Czterech rozprawach*) informuje, że: Punkt Ducha leżący na Ascendencie, jeśli jego dyspozytor jest dobrze położony, zapowiada talent wieszcy.
- Los Ducha lub Punkt Ducha – Klēros Daimonos (κληρος δαιμονος) lub w skrócie Daimōn (δαίμων), czyli Duch, razem z wspomnianym wcześniej Losem Fortuny stanowią parę najważniejszych spośród heretycznych Losów (greckich „punktów arabskich”). Tak jak Fortuna jest Losem Księżycowym, tak Daimōn jest Losem Słonecznym.
- Sygnifikacje Słońca przedstawione przez Walensa pokrywają się z Losem Ducha. Duch (Daimōn) opisywał powołanie danej osoby w jej horoskopie – działania, które wnosi ona do świata i jego podświadomą wolę do wykonywania pewnych określonych rzeczy, która odkrywamy sami w sobie i wypełniamy świadomie. A więc działania, na które mamy wpływ, które wywołujemy własnym działaniem, które wynikają z naszego własnego widzenia świata i rozumienia rzeczywistości.
- Jest to odwrotność tego co przynosi Los Fortuny (który daje to, co niespodziewane, niezależne od nas i nam się po prostu „trafia” – fatum). A to dlatego, że jeden jest odwrotnością drugiego – oba są punktami związanymi z odległością między Słońcem i Księżycem i leżą w takiej samej odległości od Ascendentu (która jest równa odległości między Światłami), ale w przeciwnych kierunkach.
- Wracając do cytatu Aruziego o jasnowidztwie: Daimōn (Los Ducha) nazywany był w tradycji również Pars Futurorum, co po łacinie znaczy „Punkt (dosłownie „część”) tego co będzie”, czyli „punkt przyszłości”. Sam Nizami Aruzi określa go zaś pod nazwą Punkt Niewidocznego (tego, co niepostrzegalne).
- Zwróćmy uwagę, że Los Ducha/Przyszłości/Niewidocznego znajduje się na Ascendencie wtedy, kiedy ma miejsce **nów** – czyli koniunkcja Słońca z Księżycem. A ponieważ Fortuna i Duch leżą zawsze tej samej odległości od Ascendentu (w przeciwnych kierunkach), mamy wówczas nie tylko koniunkcję Ascendentu z Duchem, ale również z Fortuną. Wówczas Ascendent tej osoby, czyli ona sama, jest zespolona z tym co niespodziewane i z tym co może zobaczyć. To co widzi i to co się dzieje z przypadku – to to samo. Pod warunkiem oczywiście, że władca Ascendentu jest dobrze położony i najlepiej, żeby nie był malefikiem (Mars, Saturn).
- Mam nadzieję, że dygresja ta trochę wzbogaci wyczucie wpływu Słońca i Księżyca.
- **Części ciała**
- **Głowa, oko oraz serce i układ ruchowy** – to elementy związane ze sprawiedliwym, aktywnym i mądrym władcą.

- **Prawym okiem włada Słońce, lewym – Księżyc** – według starej doktryny, że prawa część ciała jest aktywna (*yang*, słoneczna) a lewa – pasywna (*yin*, nocna) . Według niektórych źródeł u kobiet jest odwrotnie, jednak większość dawnych tekstów nie zajmuje się horoskopami kobiet, więc trudno ocenić,

czy Walens nie mówi o czymś takim przez zaniechanie, ignorancję, pominięcie oczywistości czy też koncepcja taka w astrologii hellenistycznej nigdy się nie pojawiła. Biorąc pod uwagę, że horoskopy dzielono na dzienne i nocne, rozpatrywane każdy według innych zasad, kolejny taki podział na horoskopy kobiet i mężczyzn nie brzmi zbyt prawdopodobnie. Robert Hand, w kontekście tego cytatu, przywołał koncepcję optyki starogreckiej, z której to rozróżnienie na oko Słońca i oko Księżyca może wynikać – o dwóch różnych funkcjach obu oczu: *prawe oko patrzy na* (czynność aktywna), *lewe oko widzi* (stan pasywny).

- **Serce** nie tylko w zen jest powiązane z Umysłem i duszą. Słowo **καρδία (kardia)** oznacza oczywiście serce (stąd mamy kardiologię), ale w antycznych tekstach używano go bardzo często w przenośni, kiedy opisywało ono **życie wewnętrzne, umysł, charakter, wolę, wewnętrzne ja**.
- Kolejny element ciała - **Πνευματικός (pneumatikos)** – może oznaczać zarówno coś duchowego, jak i związane z wiatrem, oddechem. A więc **układ duchowy albo oddechowy**. Pierwsze ogólne znaczenie spirytualistyczne jest tłumaczeniem domyślnym. Jednak, z uwagi na to, że mamy tu zawężenie kontekstu do części ciała – oddech wydaje się bardziej prawdopodobny. Praktyki duchowe i religie w **oddechu** widziały ważne narzędzi do kontroli świadomości i rozwoju duchowego. Wskazówka, że chodzi o **zmysł ruchu**, dodana za słowem *pneumatikos*, również podatna jest na obie możliwości interpretacji o jaki w końcu chodzi układ.
- **Żebra (πλευρά)** okalają serce, ale również ewentualne płuca, jeśli *pneumatikos* dotyczyłoby oddechu. Kolejne słowo, które poza znaczeniem anatomicznym, ma inne znaczenie: bok, strona.
- Również tłumaczenie słowa νεῦρον (neuron) – ścięgna albo nerwy – jest niejasne. Wersja bardziej domyślna to ścięgna. Ścięgna zespalają mięśnie z kośćmi biorąc udział w ruchu. Natomiast nerwy łączą percepcję zmysłową z umysłem, więc są niby bardziej związane z sygnifikacjami Słońca. Ale co miało większy sens dla starożytnych? Nie umiem wskazać wyraźnej logicznej przewagi dla żadnego ze znaczeń – mamy tu konieczność wyboru między ruchem a świadomością otoczenia i obie funkcje w pewnym stopniu pasują, nie mam jednak wiedzy jak medycyna hellenistyczna rozumiała działanie nerwów i ścięgien. Intuicja opowiadająca się za układem nerwowo-czuciowym może być błędna. Również sprawdzenie jak przetłumaczyli to (niezależnie od siebie) dwaj tłumacze *Antologii* Walensa na angielski – Mark Riley i Robert Schmidt – do niczego nie prowadzi: Dla Riley'a są to nerwy, dla Schmidta – ścięgna.

- **Material: złoto**
- Hēlios włada również materiałem złota (lub: przedmiotami ze złota)
- **Żywność: Pszenica i jęczmień.**
Choć słowo **σίτος (sitos)** może oznaczać nie tylko pszenicę, ale każdy rodzaj zboża lub chleb. Jednak zestawienie z jęczmieniem wskazuje na znaczenie „pszenica”.
- **Smak: ostry**
- Kwestia **przypisania smaków stanowi często problem dla tłumaczy**. Łatwo tutaj o pomyłkę, ponieważ starożytne słownictwo do ich opisu było dość swobodne i każde z tych słów można przetłumaczyć na różne sposoby. Wiele jest więc sprzecznych ze sobą list z przyporządkowaniami smaków do planet.
- Np. użyte przez Walensa δριμύς (drimus) można przetłumaczyć jako ostry, gorzki, szczypiący lub cierpki (Riley tłumaczy jako *bitter* – gorzki, Schmidt jako *sharp* – ostry). Niezwiązane ze smakiem znaczenia tego słowa to: ostry, przeszywający. Smak gorzki jest w tradycji raczej związany z Marsem lub Saturnem. Za smakiem ostrym przemawia porównanie z ayurwedą – starożytną medycyną indyjską (Indie miały kontakt z astrologią grecką w późnym okresie hellenistycznym), która podaje dobre uzasadnienie dlaczego to smak ostry jest związany ze Słońcem.
- Chociaż efekty te mogą Wam bardziej kojarzyć się z planetą Mars – żołnierzem astrologii – to jednak ważniejsza jest tu rola serca ściśle związanego ze Słońcem (oraz oczyszczanie umysłu).
- **Dlaczego tekst zaczyna się od charakterystyki planet a nie od opisu zodiaku?**
- W przeciwieństwie do wielu współczesnych książek o astrologii, **planety** zostają **omówione jako pierwsze**, zanim zostaną omówione znaki zodiaku. W astrologii klasycznej planety są znacznie ważniejsze od znaków. Walens należy do tych autorów, którzy najwyraźniej uznali, że lepiej będzie zacząć od natury planet, by następne w kolei znaki zodiaku, mogły być zrozumiane przez pryzmat swoich planetarnych władców. Astrologia dawna śledziła ruch planet na tle zodiaku i gwiazd jako punktu odniesienia i to natura planet nadawała znaczenie znakom. Charakterystyki planety nie wymyślano na podstawie władanych przez nią znaków, jak często ma to miejsce w krzykliwej astrologii pospolitej, gdzie mnóstwo jest niczego nie wnoszących dyskursów typu „jesteś spod znaku Wodnika, którego cechuje rewelacyjność i oryginalność”;

Twoim patronem jest planeta Uran – opiekująca się rewolucjonistami i ludźmi oryginalnymi, dlatego jest władcą tego znaku”. Dawniej wyjaśniano symbolikę znaków i ich relację z planetami dokładnie odwrotnie i z użyciem głębszej symboli. Na przykład sygnifikacje znaku Barana, wynikały z tego, że znak ten był domem walecznego żołnierza Marsa, równocześnie będąc miejscem wysokiej godności królewskiego Słońca – którego ów znak Marsa zawsze ugości z honorami, bo jest znakiem działania i namacalności, które należą nie tylko do cech Marsa, ale także do cnót królewskiego Słońca. Na głębszą symbolikę Barana ma również wpływ to, że Wenus jest tutaj najdalej od domu jak tylko może – to jest w opozycji do władanego przez siebie znaku Wagi (czyli na tak zwanym

wygnaniu) i nie jest w stanie pozytywnie kontrolować spraw domu Wagi – spokojna reprezentacyjna i równa debata, jaką chciałaby prowadzić Wenus – specjalistka od wizerunku – nie jest tutaj możliwa. Jest to również miejsce upadku Saturna, zatem tradycja, powolna skrupulatność i struktury, które chciałby przynieść Saturn, nie mają tu prawa głosu. Stąd właśnie wynika to, że to co baranowe, będzie gotowe rzucić się w ogień i macać z wydarzeniami, ale nie sprawdzi się, tam, gdzie potrzebna jest pokerowa cierpliwość długofalowych politycznych rozgrywek intelektualnych. A nie dlatego, że „baranów to takie aktywne zwierzęta, więc... rządzi nimi bóg wojny”, czy coś w tym stylu...

- **Wettiusz Walens z Antiochii, „Antologie” w tłumaczeniu na j. polski**
- Wettiusz Walens był astrologiem hellenistycznym, żyjącym w II wieku (n.e.), autorem dzieła p.t. *Antologie* (Ἀνθολογία Anthologiai) (ale popularnego jako Antologia Ἀνθολογία *Anthologia*) – najdłuższego i najbogatszego dzieła astrologicznego z tego okresu do jakich mamy dziś dostęp. Obejmuje ono 9 ksiąg (o kilkukrotnie większej objętości niż np. słynny *Tetrabiblos* Ptolemeusza) i omawia wiele technik analizy horoskopu urodzeniowego oraz techniki predykcyjne, z których dużej części nie znajdziemy w żadnym innym z zachowanych dzieł klasycznej astrologii. Oraz omawia blisko 125 horoskopów, w tym osób ze swojego otoczenia, co dowodzi, że był astrologiem praktykującym a nie tylko czytany kompilatorem.
- Pochodząc z **Antiochii** (w dzisiejszej Turcji), Walens przybył do Egiptu w poszukiwaniu prawdziwych mistrzów astrologii – do stolicy astrologii tego okresu (nazywanego też czasem nieścisłe astrologią grecką lub starożytną), czyli **Aleksandrii**, gdzie działał jako astrolog i nauczyciel astrologii. Ceniony jako dostojne źródło także w okresie perskim oraz kolejnej wielkiej epoce astrologicznej – okresie arabskim.
- **Walens tworzył dziewięć ksiąg *Antologii* w ciągu 20 lat (150-173 n.e.)**, w podobnym czasie jak Ptolemeusz swój *Tetrabiblos*. *Antologia* jest intensywna w treść, ale nie do końca uporządkowana(??) (w przeciwieństwie do Ptolemeusza, który porządkował wszystko do przesady, zniekształcając tradycję -co *jak wiemy* ,było *umyślnym deformowaniem o zniekształcaniem dzieł antycznych przez jusufów - przypis Redakcji BO*). Utrzymana jest w duchu zmodyfikowanej postawy stoickiej (w wersji zaadoptowanej do astrologii). Adresowana jest do jednego z uczniów – **Markusa** (w in. miejscu Walens relacjonuje o bólu po śmierci ulubionego ucznia – być może Markusa). Przypuszcza się, że teksty te pierwotnie nie były przeznaczone poza krąg jego uczniów, w wielu miejscach wzywa czytelnika do przysięgi by nie wyjawiał poznanych w niej tajemnic (astrologia w hellenistycznym Egipcie była dziedziną hermetyczną, niedostępną dla profanów). Jeden z wielokrotnie omawianych w Antologiach horoskopów uznany został przez badaczy uznany za **jego własny horoskop**, do którego podał też datę poczęcia.
- ***Antologie* Wettiusza Walensa** (datowane na ok. 150-173 n.e.) – najbogatsze dzieło astrologiczne astrologii hellenistycznej. W tłumaczeniu na język polski z greckiego źródła. Ze wstępem i wyjaśnieniem terminologii astrologicznej oraz językowej hellenistycznej greki.

- **Ούεττίου Ουάλεντος Ἀντιοχέως Ἀνθολογιῶν βιβλίον Α**
(**Ouettiou Oualentos Antiochens Anthologiōn Biblion Prōtōn**)
[uɛtʲti-uɫ uɫalentos antiochens anthologioon biblion prooton]
- **Anthologiōn** to dopełniacz liczby mnogiej, stąd tytuły ksiąg mówią nam, że są to **Antologie** a nie jedna Antologia. Choć wiele tłumaczeń, w różnych językach, tłumaczyło tytuł jako „(jedna) Antologia”.
βιβλίον (biblion) to zwój papirusu, tabliczka, list lub inny rodzaj tekstu, np. księga. Jest to zdrobnienie od słowa **βίβλος (biblos)** - papirus (właściwie: „[materiał] z Byblos”), zapis. Pierwotnie (zanim wprowadzono pergamin) teksty hellenistyczne powstawały właśnie na papirusie.
Πρώτων (prōtōn) to dopełniacz liczebnika „pierwszy” - **πρῶτος (prōtos)**.
- Pierwsza księga omawia ogólne proste elementy horoskopów oraz ich wyliczenia, wliczając czasy wznoszenia znaków, kombinacje złączeń planet, itp. Treść zaczyna się od opisu, kolejno: **charakterystyki 7 planet**, potem **charakterystyki 12 znaków zodiaku** oraz **60 granic** planetarnych, leżących w obrębie tych znaków. Tłumaczenie opisowe tytułu: o właściwościach, jakości lub charakterze siedmiu gwiazd wędrownych, czyli planet klasycznych.
Uwagi językowe do tytułu 1. rozdziału:
- **α´ – jeden** – Do zapisu kolejnych liczb w dawnym języku greckim stosowano po prostu kolejne litery alfabetu greckiego (z kombinacją znaków diakrytycznych). Metoda ta zachowana została do dziś choćby w nazewnictwie gwiazd, gdzie kolejne gwiazdy w obrębie jednego gwiazdozbioru określamy kolejnymi literami greckiego alfabetu, na tej samej zasadzie jak Chińczycy opisywali kolejność gwiazd przy pomocy liczb.
- **Περὶ τῆς (peri tēs) – Odnośnie** [jakiegoś zagadnienia], **Ο** [czymś], **Na temat** [...] – popularna formuła umieszczana na początku tytułów opisowych (w różnych odmianach gramatycznych), gdzie:
 - **Περὶ (peri) = o ..., odnośnie ...** Etymologicznie: „Wszystko o ..., omówienie (zagadnienia, problemu)”
 - **τῆς (tēs) = dopełniacz żeńskiego zaimka określonego ἡ (hē) – czyli odpowiednika angielskiego „the”.** Zaimek ten przynależy do słowa *phuseōs*, przeniesionego na koniec szyku zdania. A pomiędzy *phuseōs* a jego zaimek wstawione jest drugie słowo poprzedzone zaimkiem, stąd niezbyt może oczywista konstrukcja, sprawiająca, że w tytule sąsiadują ze sobą dwa zaimki, za którymi stoją dwa rzeczowniki. A więc *tēs tōn asterōn phuseōs* - gdyby tłumaczyć dosłownie słowo w słowo, zachowując szyk, brzmiałoby po polsku ”tej- tych gwiazd -naturze”.
 -
- **τῶν ἀστέρων (tōn asterōn) – „gwiazd”** – liczba mnoga od *τοῦ ἀστέρος (tou asteros)* – czyli od słowa „gwiazda”, – **ἀστήρ (astēr)** – wraz z zaimkiem określonym.

- **φύσεως (phuseōs)** – dopełniacz od **φύσις (phusis)** – **natura, charakter, immanentna wrodzona właściwość, specyfika.**
- Tytułowe „**gwiazdy**” odnoszą się do najważniejszych dla astrologa gwiazd, czyli **siedmiu** tak zwanych **gwiazd wędrownych** – **πλανήτης ἀστέρες (planētes asteres)**, które dziś nazywamy w astrologii „planetami,, a dokładniej: siedmioma planetami klasycznymi (lub starożytnymi albo Septenerem), w skład których zaliczano (i w astrologii dalej zalicza się) również Słońce oraz Księżyc. Jak każdy inny tekst z okresu klasycznego, planet współczesnych (Uran, Neptun, Pluton) ani asteroidów nie bierze on pod uwagę. Gdyby starożytni je znali, zapewne przypisali by im podobną rangę jak Węzłom Księżycowym ♁ ♃ - które w czasach antycznych stosowano i uznawano za dość ważne w określonych konfiguracjach, ale nie przypisano im władzy nad żadnymi znakami i domami itp. (przede wszystkim ze względu na to Węzły nie są widoczne, gdy więc nie były aktywne, raczej je ignorowano). Aczkolwiek kwestia integracji astrologii klasycznej z astrologią współczesną jest dziś kwestią otwartą i dopiero na etapie wypracowywania (kończy się dopiero okres walki ideologicznej) – różni współcześni astrologowie „klasyczni” i „tradycyjni” podchodzą do „nowych obiektów” na wiele sposobów, ale siedem klasycznych gwiazd zawsze pozostaje dla nich najważniejsze i pozwalają na dokładną analizę każdego horoskopu.
- W pierwszym rozdziale *Antologii* Walens opisuje kolejne 7 planet w kolejności opartej na porządku chaldejskim:
♄ Saturn, ♃ Jowisz, ♂ Mars, ☉ Słońce, ☿ Merkury, ♀ Wenus, ☾ Księżyc (wyjaśnienie w osobnym wpisie),
ale w nieco zmodyfikowanej formie, bowiem, podobnie jak w astrologii współczesnej, zaczyna od Słońca i Księżyca – czyli tak zwanych Świateł – najważniejszych elementów nieba. Kolejność planet wymienionych w pierwszym rozdziale *Antologii* to:
Słońce, Księżyc, po czym pozostałe planety już w porządku klasycznym: **Saturn, Jowisz, Mars, Wenus, Merkury.**
- Sekwencja taka kryje w sobie jeszcze dodatkową konsekwencję (czy wskazówkę):
- najpierw Słońce, czyli Światło dzienne, król dnia i życia, symbol duszy, zwane też Wielkim Światłem,
- po nim Księżyc, czyli Małe Światło, Światło nocne, królowa nocy i symbol ciała.
- następnie zaś dwie pozostałe planety należące do stronnictwa dziennego Słońca (Saturn, Jowisz), o działaniu epokowym (religie i dynastie).
- dwie planety ze stronnictwa nocnego Księżyca (Mars, Wenus), o działaniu bliskim życia, „tu i teraz” (walki i przyjemności).
- kończąc na Merkurym, którego natura jest zmienna i związany jest on z oboma stronnictwami.

Pojęcie i koncepcję stronnictw omówię w wyjaśnieniach pod tłumaczeniem Planety w astrologii hellenistycznej – z uwagi że język grecki był *lingua franca* tych czasów – określano imionami bogów greckich, a nie ich późniejszych rzymskich odpowiedników, które stosuje się dzisiaj.

- A więc u Walensa i jego współczesnych 7 planet znajdziemy pod imionami:
- ☉ Słońce = **Helios** (Ἥλιος) (także Apollo)
- ☾ Księżyc = **Selene** (Σελήνη)
- ♄ Saturn = **Kronos** (Κρόνος) (Chronos) czas
- ♃ Jowisz = **Zeus** (Ζεύς) [czyt. Zeus, Dijas lub dzeus]
- ♂ Mars = **Ares** (Ἄρης)
- ♀ Wenus (Wenera) = **Aphrodite** (Ἀφροδίτη) [czyt. ap^hrodite:], Afrodyta
- ☿ Merkury = **Hermes** (Ἑρμῆς)
- W innych tekstach starożytnych możecie też spotkać inne określenia siedmiu planet. Bowiern starsza tradycja grecka stosowała też inne, bardziej opisowe nazwy. Natomiast teksty z okresu hellenistycznego spisane po łacinie (np. Marka Maniliusza) stosowały znane nam rzymsko-łacińskie imiona bogów planet (Sol, Luna, Saturnus, Iupiter, Mars, Venus, Mercurius [czyt. sol, luna, saturnus, jupiter, mars, łenus, mercurius])

DUCH / harmonia koła - ducha, wyższe myśli /.

Według teozofów, duch jest najwyższą i jedyną wiecznie istniejącą formą istnienia i emanacją absolutu. Razem z intelektem i jaźnią tworzy nieśmiertelną duszę człowieka. Za pomocą słowa *nous* Grecy oznaczali także rozum (umysł), jako zdolność człowieka do poznawania. W tym znaczeniu słowa tego używał już Homer. Także Arystoteles opisywał umysł jako "część duszy [ludzkiej] przez którą ona poznaje i rozumie" (*De Anima* III, 4). Rozum (duch) różni nas od zwierząt; jest podstawą naszej samowiedzy.

We wczesnym chrześcijaństwie często utożsamiano ducha z myślą, a duszę z uczuciem. Człowiek składał się więc z 3 "składników": ciała, ducha i duszy, przy czym dusza odgrywała rolę równoważącą między ciałem i duchem. Ta koncepcja została już w 869 r. podczas IV Soboru Konstantynopolitańskiego zastąpiona koncepcją dualistyczną: duszę bezpośrednio przeciwstawiono ciału, a pojęcie "ducha człowieka" odrzucono.

We współczesnym chrześcijaństwie pojęcie ducha ogranicza się tylko do przejawów działania Osób Trójcy Świętej, (głównie za pośrednictwem Ducha Świętego) a także do innych "istot duchowych" np. aniołów i demonów.

DUSZA / umysł, intelekt, dualizm, twórczość /.

Dusza według Arystotelesa. Dusza stanowi w systemie Arystotelesa formę życia organicznego.

Dusza ludzka stała się najdoskonalszą z form; jedyną, która posiadała zdolność rozumienia świata zewnętrznego i świadomość samej siebie. Jako najdoskonalsza jest też najbliższa połączenia się z Bogiem. Dusza jest jednak tylko formą materii, nierozdzielnie z nią związaną. Dusza i ciało człowieka tworzą więc swoistą całość (*entelechia*), a nie dwa oddzielne byty. Wyróżnił trzy rodzaje duszy.

1) dusza roślinna - powoduje ożywianie się i rośnięcie, nie jest zdolna do postrzegania,

2. dusza zwierzęca - posiada już zdolność postrzegania, z tym wiąże się przyjemność i przykrość, a wraz z nimi pożądanie przyjemności i popęd do unikania przykrości - więc posiada uczucia i popędy i ma funkcje psychiczne
3. dusza myśląca - posiada ją jedynie człowiek, bo on posiada rozum; rozum poznaje zarówno byt jak i dobro, znając zaś dobro, kieruje wolą; rozum, gdy kieruje wolą nazywa się praktycznym, w odróżnieniu od teoretycznego, czyli poznającego. Wszelka władza poznawcza duszy musi być receptywna, gdyż nie można poznać z siebie. Jednak dusza czysto receptywna byłaby maszyną poruszaną z zewnątrz. Arystoteles uznawał, że maszynami są dusze niższe, ale dusza rozumna musi być samorzutna, musi być pierwszą przyczyną swoich działań. Tą sprzeczność Arystoteles usuwał poprzez teorię dwojakiego rodzaju rozumu: biernego i czynnego.

MATERIA

Dla Arystotelesa materią jest to, co istnieje odwiecznie, lecz o sobie nie orzeka, czyli to, co w substancji nie jest formą. Tomasz z Akwinu nauczał, że istotą substancji cielesnych jest forma i materia. Był to pogląd wspólny z Arystotelesem, zwany hilemorfizmem.

Słońce / DUCH / jest źródłem energii, na poziomie fizycznym, jak i psychicznym. Energia słoneczna w astrologii to **zasada męska**, choć w istocie jest i żeńska, i męska.

Helios (także **Słońce**, **Helius**; gr. Ἥλιος Hēlios ‘Słońce’, łac. Sol ‘Słońce’) – w religii greckiej Bóg Słońce; utożsamiany z rzymskim Solem. Według wierzeń starożytnych Greków miał złoty rydwan, zaprzężony w cztery białe konie – Ajtona, Eoosa, Flegona i Pyroeisa. Swą wędrówkę rozpoczynał (wynurzał się z fal Okeanosa) na Wschodzie i kończył (zanurzał się w falach Okeanosa) po drugiej stronie widnokregu, na Zachodzie, gdzie kąpał swoje konie w Okeanosie. Jego nadejście zwiastowała Eos. **Eos** (**Świt**, **Jutrzenka**; gr. Ἥως Ἑώς ‘jutrzeńka’, łac. Aurora ‘jutrzeńka’, ‘zorza’) – w mitologii greckiej bogini i uosobienie zorzy porannej, brzasku i świtu; jedna z tytanid; utożsamiana z Hemerą i rzymską Aurorą.

Helios: Miał on pałac cudowny, cały ze złota, pełen drogich kamieni i ozdób z kości słoniowej. Podwoje srebrne, na których wyrzeźbiono rozmaite dziwne historie – otwierały się wprost ku wielkiej sali, gdzie w purpurę odziany siedział na tronie ze złota Helios, w otoczeniu Dni, Miesiący, Lat i Stuleci, w koronie promiennej, tak jasny i błyszczący, że nawet syn jego Faeton nie śmiał mu spojrzeć w oblicze, z obawy, by wzroku nie stracić. Stanowił źródło życia i światła. Reguluje bieg dni, miesięcy, lat i stuleci. Wzywano go na świadka podczas przysięgi, ponieważ przed jego obliczem nic się nie ukryło.

Był mężem Okeanidy Perseidy (Perseis). Spłodził z nią dwóch synów, Ajtesa i Persesa, oraz trzy córki, Kirke, Pazyfae i Kalipso.

Boską cześć oddawano Heliosowi na Peloponezie, a szczególnie na wyspie Rodos (wydobył ją z głębin morza, gdyż Zeus, Posejdon i Hades podzielili władzę nad światem między siebie), której nazwa pochodzi od imienia jego ukochanej nimfy. Około 290 roku p.n.e. na wyspie został wzniesiony olbrzymi posąg Heliosa, tzw. Kolos Rodyjski. W sztuce przedstawiany jest zwykle jako piękny mężczyzna z promienistą aureolą wokół głowy lub promienistą koroną na głowie.

Wyobrażenie o Bogu przejawia się w greckim malarstwie wazowym, w malarstwie olejnym i rzeźbie, w poezji.

Imieniem Boga zostały nazwane sondy kosmiczne, Helios 1 i Helios 2, przeznaczone do badania przestrzeni pomiędzy Słońcem a Ziemią. Od *Heliosa* pochodzą nazwy (pojęcia dotyczące Słońca) takie jak: heliofizyka, heliosfera, heliocentryzm, heliograf oraz łacińska nazwa rodzaju roślin z rodziny astrowatych – *Helianthus* (słonecznik).

Słońce (łac. *Sol*, gr. *ἥλιος*, trb. *Hēlios*, symbol: ☉) – gwiazda centralna Układu Słonecznego, wokół której krąży Ziemia, inne planety tego układu, planety karłowate oraz małe ciała Układu Słonecznego.

Słońce jest symbolem energii życiowej, wiedzy (w tym zdolności "widzenia"), samoświadomości, woli, mocy twórczej. ... **Słońce symbolizuje** indywidualność człowieka, to czym się odróżnia od innych.

Słońce to symbol nieskończoności, nieba, początku, ognia, świata, wędrowca, siły aktywnej, Stwórcy, Chrystusa, Raju, zmartwychwstania, świetności, wspaniałości, triumfu, prawdy, chwały, sprawiedliwości, oświecenia, słowa, autorytetu, inteligencji, mądrości, rozumu, geniuszu, wolnej woli.

SŁOŃCE - SYMBOL SPOKOJU I PORZĄDKU: Poeta kontrastuje spokojny czas początku wieku z mającymi nadejść kataklizmami, które zburzą dotychczasowy porządek:

"Na ciała skrzeple w spokoju kamieni Dymiące słońce rzuca ranny krzyż". O obrotach rzeczy M. Białoszewski

SŁOŃCE - CENTRUM WSZECHŚWIATA: Na wszechświat składają się różne obiekty, które znajdują się w ciągłym ruchu. Wszystkie one mają własne miejsca, w kosmosie panuje porządek i hierarchia. Wokół Słońca krążą inne planety i ciała niebieskie. Harmonia panująca we wszechświecie jest stała i niepodważalna.

HELIOS CZYLI SŁOŃCE

Bez niego nie byłoby ciepła i życia. Gdy go brakuje w długie zimowe miesiące, czujemy się przygnębieni. Często okazuje się, że wystarczy jeden słoneczny dzień, byśmy odzyskali chęć życia. Słońce rozświetlające mroki nocy wskazuje na zwycięstwo dobra nad złem, światła nad ciemnością, życia nad śmiercią. Niezwyciężone Słońce – *Sol invictus* – Rzymianie czcili 25 grudnia, w czasie zbliżonym do zimowego przesilenia, wskazując tym samym, że pokonuje ono ciemność w cyklu dobowym, jak i rocznym. Później uznano ten dzień za datę narodzin Jezusa, który przyszedł na świat, by pokonać moc grzechu. Niezmienny cykl wschodów i zachodów, a także kulisty kształt sprawiają, że słońce jest też uważane za symbol wieczności, nieskończoności i ciągłego odradzania się świata.

Wiele mitologii opisywało walkę słońca z jakimś boskim przeciwnikiem, jak na przykład z Setem. Walka światła i ciemności, dobra i zła. Zagrożenie słońca to równocześnie zagrożenie całego porządku świata przez siły chaosu. Takim momentem zagrożenia może być zaćmienie. Zapowiadało nieszczęścia, przynosiło na świat choroby i śmierć. Życiodajne, ogrzewające słońce w wielu kulturach uważane było za istotę boską. Czcili je Egipcjanie jako boga Re, Babilończycy jako Szamasza, Grecy jako Heliosa, Rzymianie – Sol. Jego atrybutem jest często oko oraz słoneczny otok wokół głowy. Oko niebios, oko bogów (na przykład Ozyrysa, Heliosa), to częste wyobrażenie słońca. Górując nad światem, widzi wszystko, dlatego przywołuje na myśl boską wszechobecność, wszechmoc i kontrolę sprawowaną nad światem. Jako Bogu czy boskiemu oku należy mu się szacunek.



To są dwa kontynenty – Europa i Ameryka, Europa i Azja , Ameryka i Azja, jak kto woli.
